

Sygn. akt II CZ 93/06

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie z powództwa G. L.

przeciwko J. W. i W. A.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 5 grudnia 2006 r.,

zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 lipca 2006 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powódki G. L. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie przeciwko J. W. i W. A. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, albowiem powódka, z naruszeniem przepisu art. 368 k.p.c., nie podała wartości przedmiotu zaskarżenia, zaś wezwana do uzupełnienia braków formalnych, wskazała jedynie, że wartość jest „taka, jak w pozwie”. Nadto powódka nie uzupełniła braków formalnych apelacji w zakresie zwięzłego przedstawienia zarzutów, w piśmie z dnia 6 lipca 2006 r. wskazując jedynie na przewinienia sędziego nie orzekającego w sprawie, oderwane od przedmiotu rozstrzygnięcia.

Żaląc się na powyższe postanowienie, pełnomocnik powódki wywodził, że sprawy o ochronę dóbr osobistych są skomplikowane, zaś powódka działała bez pełnomocnika, gdyż w obu instancjach odmówiono jej przyznania pomocy prawnej z urzędu. Przebieg postępowania wskazuje jednak, zdaniem żalącej, iż sam Sąd Apelacyjny miał wątpliwości, czy apelacja powódki istotnie narusza art. 368 k.p.c. Powódka wyraźnie wskazała, jaki wyrok zaskarża i że obejmuje zaskarżeniem całość orzeczenia. Mylne oznaczenie żądania powódki, która wносиła o „unieważnienie” wyroku Sądu Okręgowego, nie budzi jednak wątpliwości co do jej intencji. Treść apelacji wskazuje zaś, że jej zarzutem było uchybienie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. lub art. 50 k.p.c.; ewentualne wyjaśnienie tej kwestii powinno było nastąpić na rozprawie apelacyjnej. Natomiast gdy chodzi o wartość przedmiotu zaskarżenia, to jej oznaczenie było wystarczająco wyraźne, gdyż w pierwszej instancji powódka wносиła o zasądzenie 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazując na powyższe, żaląca wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz o przyznanie kosztów niepłatonej pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione. Słusznie podnosi żaląca, że podane przez nią oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia należało uznać za wystarczające. Pismem z 20 sierpnia 2001 r. (k. 17) powódka sprecyzowała

pozew, określając dochodzone nim roszczenie odszkodowawcze na kwotę 1 000 zł, na którą wskazała również w piśmie z 6 lipca 2006 r. jako na wartość przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego (k. 477v). Apelacja, jako zwyczajny środek odwoławczy, nie podlega takim rygorom formalnym, jakie ustawodawca ustanowił odnośnie do skargi kasacyjnej. Jeżeli zatem z treści innego pisma w sprawie, na które powódka powołała się w piśmie uzupełniającym braki formalne apelacji, w sposób niebudzący wątpliwości wynika, o jaką kwotę świadczenia pieniężnego sprawa się toczy, to tym samym z punktu widzenia art. 368 § 2 k.p.c. w zw. z art. 19 § 1 k.p.c. zachodzi jedynie oczywista niedokładność, która sama w sobie jeszcze nie uzasadnia odrzucenia środka zaskarżenia (zob. także postanowienie SN z 17 listopada 2005 r., I CZ 130/05, niepubl.; postanowienie SN z 8 lutego 2006 r., II CZ 3/06, niepubl.). Przyjęcie odmiennego stanowiska, zawartego m.in. w postanowieniu SN z 8 marca 2004 r., I PZ 148/03 (niepubl.), prowadziłoby do nadmiernego rygoryzmu i z tego powodu Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę go nie podziela.

Gdy natomiast chodzi o ocenę wymagania zwięzłego przedstawienia zarzutów apelacji, o którym mowa w art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., należy wstępnie zauważyć, że co prawda przedstawienie zarzutów apelacyjnych jest konstrukcyjnym wymaganiem tego środka prawnego (postanowienie SN z 12 lipca 2006 r., V CZ 52/06, niepubl.), niemniej jednak przyjęty po 1996 r. model apelacji znacząco odbiega od jego przedwojennego pierwowzoru. Decydując się na rezygnację z przymusu adwokackiego przy zaskarżaniu orzeczeń sądów pierwszej instancji, ustawodawca uznał, że powinno ono być jak najmniej sformalizowane. Trzeba podkreślić, że ustawa, wymagając od skarżącego zwięzłego przedstawienia zarzutów, nie określa jednak, w jaki sposób należy to uczynić.

Wobec powyższego, w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, iż zarzut może wynikać z treści apelacji nawet pośrednio i nie musi on sprowadzać się do wskazania konkretnego przepisu prawa, który skarżone orzeczenie narusza (por. uchwałę SN z 17 marca 1998 r., III ZP 1/98, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 483; postanowienie SN z 17 maja 2002 r., I CZ 57/02, niepubl.; postanowienie SN z 3 marca 2000 r., V CKN 222/00, niepubl.). Inną rzeczą jest, że owa wadliwość powinna być wskazana w sposób na tyle szczegółowy, aby sąd

apelacyjny mógł nadać swej kontroli odpowiedni kierunek, a także, aby stwierdzone wadliwości mogły stanowić właściwe uzasadnienie wniosków apelacyjnych (postanowienie SN z 2 czerwca 2004 r., IV CZ 66/04, niepubl.).

Powódka, osobiście sporządzając apelację (k. 371), wskazała (co prawda mało precyzyjnie) istniejącą, jej zdaniem, wadliwość wyroku, którą można rozumieć jako jego wydanie przez sąd w składzie podlegającym wyłączeniu. Z użycia słowa „unieważnienie” można przyjąć, że powódka żąda wzruszenia wyroku przez jego uchylenie z powodu obrazy przepisu postępowania w postaci art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. Taki zarzut co prawda nie koreluje z uzasadnieniem wniosku apelacyjnego, prostowanie i precyzowanie wywiedzionych zarzutów w postępowaniu apelacyjnym jest jednak możliwe (por. postanowienie SN z 6 marca 2006 r., II PZ 2/06, niepubl.), gdyby to zaś nie nastąpiło, rzeczą Sądu odwoławczego będzie adekwatna ocena tak wywiedzonego środka zaskarżenia w wyroku (por. postanowienie SN z 4 listopada 2004 r., V CZ 106/04, niepubl.).

Powódka wyraźnie zarzuca także błędne ustalenia faktyczne i niewłaściwą ocenę zeznań W. A., które jej zdaniem nie zasługiwały na wiarę (k. 371v). To już są wyraźnie sformułowane zarzuty, które z pewnością poddają się kontroli apelacyjnej i nie uzasadniają oceny, że wywiedziona skarga nie kwalifikowała się do nadania jej biegu. Wniosek przeciwny prowadzi w istocie do swobodnego „przedsądu” ewentualnego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, który na etapie badania apelacji pod względem formalnym nie jest dopuszczalny.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.